

LUCYNA TYCH

ur. 1929; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa, pierwsze lata Polski Ludowej
Słowa kluczowe	Życie kulturalne, teatr, Teatr Wojska Polskiego, premiera sztuki "Wesele", zespół aktorski, scenografia, reakcja publiczności

Premiera sztuki Stanisława Wyspiańskiego „Wesele” w 1944 roku w Lublinie

Była Ryszarda Hanin, która była z Teatru Wojska Polskiego, ona przeszła całą drogę [z Teatrem Wojska Polskiego]. Ona była kościuszkówką, ale bardzo szybko, ponieważ miała talent i zainteresowania teatralne, to bardzo szybko znalazła się w Teatrze Wojska Polskiego, który na początku był taką placówką teatralną, frontową, a później w Lublinie dał swój pierwszy, wspaniały spektakl. Reżyserował Krasnowiecki, Władysław Krasnowiecki [w rzeczywistości reżyserował Jacek Woszczerowicz, dop. red.], a pana młodego grał Jan Świdorski, który wtedy znalazł się w Lublinie. I jego cudownie pamiętam, bo jego głos był tak niebywały. Ryszarda Hanin grała Pannę Młodą. Nie mogę sobie uprzytomnić, kto grał Rachelę, zapomniałam po prostu, ale to jest do znalezienia. [To] już było w budynku teatru. On był taki obdrapany dosyć, ale w środku był w porządku. To znaczy wtedy kiedy ja do niego poszłam, bardzo możliwe, że to wymagało jakichś tam urządzeń, czy przeróbek, czy remontów, ale wtedy, kiedy już była ta wspaniała premiera „Wesela”, to już, to wyglądało zupełnie normalnie. Dla mnie było to wielkie i wspaniałe. Pamiętam postaci aktorów, ale nie pamiętam niczego takiego fascynującego w dekoracjach, no a kostiumy, jak to kostiumy, Pan Młody jak to Pan Młody. No i taki właśnie był teatr, który był szczególnym przeżyciem.

[Jaka była reakcja publiczności?]. Wszyscy tak żyli tym, co się działo, tym polskim słowem, które pojawiło się po raz pierwszy, które dla Lublinian było objawieniem po okupacji, które dla tych przybyszów było jakby powrotem do domu, do polszczyzny, i poza tym spektakl był piękny. To znaczy, nie wiem, jak byśmy go teraz ocenili, dlatego że może wydał by się nam staromodny, ale wtedy był zupełnie porywający, ludzie stali, po każdym akcie były owacje na stojąco. No po spektaklu, w ogóle to było naprawdę wielkie wzruszenie, ludzie płakali. Piękna była reakcja i za każdym razem kiedy tam wchodziłam.

Data i miejsce nagrania	2011-10-14, Warszawa
Rozmawiał/a	Joanna Rodriguez, Wioletta Wejman
Redakcja	Wioletta Wejman
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"